

cd.Dzieje Żernik....

W marcu 1945r. wkroczyła polska administracja. Przybywali przesiedleńcy, repatrianci. Powstała społeczność wymieszana. W Gliwicach było 53 % miejscowych. Na wsiach to było więcej. Ludzie mieli składać wnioski weryfikacyjne o uznanie narodowości polskiej. Stawali przed komisją z podpisem trzech świadków. Odpowiadali na pytania i wykazywali się znajomością polskiego. Uznani za Niemców podlegali wysiedleniom często w fatalnych warunkach. Nastąpiło likwidowanie śladów niemieckiej kultury, polonizowanie nazwisk, zmiana nazw ulic i miejscowości, niszczenie książek. Karanym wykroczeniem stało się posługiwanie j. niemieckim w miejscach publicznych. Przywrócono nazwę Żerniki. Miały miejsce szykany wobec kościoła, księży autochtonów. Pod koniec II wojny, w Żernikach zmalała ilość nabożeństw z powodu powołania wielu mężczyzn do wojska i niebezpieczeństwa nalotów alianckich (ostatnie 15 stycznia 1945). Na wojnie zginęło około 100 parafian. W 1946 było 3052 mieszkańców parafii. Proboszcz Maksymilian Beigiel zmarł w 1949 roku i pochowany został na lewo od wejścia do kościoła. Po nim proboszczem został Franciszek Herman (1949-1958) ur. w Bohorodczanach, w powiecie stanisławowskim. Później był proboszczem u św. Antoniego na Wójtowej Wsi, ale pochowany został na cmentarzu w Żernikach. Budynek szkoły nie był zniszczony i szkoła ruszyła 23 IV 1945r. Wykorzystano pomoce ponemieckie. Chodziło do niej 451 dzieci (50 % władało j. polskim). Organizowano kursy repolonizacyjne i walki z analfabetyzmem dla dorosłych. W Żernikach społeczność nie przeobraziła się zaraz po wojnie tak mocno jak w mieście. Przybysze polscy ze wschodu czy osadnicy z Polski centralnej zajęli domy po uciekinierach i wysiedlonych. Rozpoczął się okres przewycięzania napięć i codziennego życia społeczności lokalnej w warunkach Polski Ludowej. Ludność dotkliwie odczuwała ograniczenia i represyjność systemu (np.: upaństwowienie gospodarki, zlikwidowanie prywatnej inicjatywy, samorządności, pozostawienie tylko małych gospodarstw w rękach prywatnych, promowanie członków partii, indoktrynacja w szkołach i mediach, ograniczanie kontaktów z krewnymi i znajomymi w Niemczech, odmowy wobec podań o zgodę na stały wyjazd do Niemiec, negatywne poczynania wobec Kościoła i religijności mieszkańców). Część mieszkańców potrafiła skorzystać z pozytywnych stron przemian, jak możliwość kształcenia dzieci (w tym studia na Politechnice Śląskiej), awansu społecznego, zatrudnienia w licznych zakładach i instytucjach, dostępu do dóbr kultury. Malała liczba mieszkańców utrzymujących się wyłącznie z rolnictwa, a wzrastała liczba chłopo-robotników. Ta sytuacja i zaplecze rolnicze Żernik pozwalało mieszkańcom lepiej radzić sobie w okresach trudności rynkowych i braków artykułów żywnościowych w sklepach. Wiele rodzin miało wsparcie materialne ze strony krewnych z RFN. Wśród pokolenia urodzonego po wojnie narastało zjawisko małżeństw mieszanych, co było czynnikiem zmniejszania dystansu między ludnością o różnych korzeniach.

Czynnikiem sprzyjającym zrozumieniu było angażowanie się w życie Kościoła mieszkańców Żernik.

Proboszczem w latach (1958-1987) był Ludwik Buczkowski urodzony w Skomorochach koło Tarnopola, wykształcony i wyświęcony we Lwowie (jako emeryt został dziekanem honorowym, zmarł 23 listopada 1998r. i pochowany został obok krzyża na żernickim cmentarzu).

Obecnie proboszczem jest Antoni Rzeszutko (urodzony w 1955r. w Głucholazach; pochodzi z parafii Nowy Las w opolskim; wyświęcony w Opolu w 1980 roku; wikary w Raciborzu, Zabrze –Rokitnicy; administrator 1987 i proboszcz żernicki 1991).

Kierował remontem kościoła, budową domu parafialnego udostępniając go ludności, dba o modernizację obiektów parafialnych, inicjuje wiele korzystnych działań wspólnoty parafialnej.

Od lat 70 tych następują znaczne zmiany ludnościowe (legalne wyjazdy rodzin do Niemiec i zagospodarowanie się nowych właścicieli) i stale rośnie liczba nowo budowanych domów, a co za tym idzie i mieszkańców.

Punktem zwrotnym było wybudowanie na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych osiedla domków jednorodzinnych pracowników Politechniki Śląskiej oraz powstanie w sąsiedztwie osiedla Obrońców Pokoju, przez co miasto faktycznie zbliżyło się do Żernik.

Miejscowość coraz bardziej traciła charakter typowo rolniczy i wiejski.

Nowe plany zagospodarowania miasta przeznaczały tu tereny pod zabudowę jednorodziną.

Przemiany po 1989 roku korzystnie wpływają na rozwój dzielnicy, zaangażowanie i gospodarczą aktywność mieszkańców.

Wielu swobodnie wyjeżdżało do Niemiec w celu odwiedzin i podejmowali pracę.

Prężnie działają organizacje społeczno-kulturalne, samorządowe (np.: Rada Osiedla, Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne „Żerniki”, organizacja mniejszości niemieckiej, rada parafialna kierująca między innymi organizacją festynów, Caritas).

Podczas ważnych inicjatyw coraz liczniej zgłaszają się sponsorzy oferujący wsparcie materialne. Pojawiają się fundusze z zagranicy. Mniej rodzin dotkniętych jest problemem bezrobocia niż w innych dzielnicach miasta. Miasto przeznacza fundusze na ważne dla dzielnicy inwestycje (modernizację szkoły, drogi, sygnalizację świetlną, kanalizację przy uzyskaniu pieniędzy europejskich).

W Żernikach przybywa domów i nowych mieszkańców, którzy razem ze starymi będą kształtować przyszłość dzielnicy.

Żerniki pozostają atrakcyjną dzielnicą, gdzie dobrze się żyje, skąd można szybko dotrzeć do centrum, ale po powrocie znaleźć nieco spokoju i wytchnienia „na własnym podwórku” czy podczas spaceru po pięknej okolicy.

Przy powstaniu niniejszego opracowania korzystano z następujących materiałów:

Archiwalia znajdujące się w Archiwum Państwowym w Katowicach Oddział w Gliwicach

*Historia Gliwic*, red. J.Drabina, Gliwice 1995

Tracz B., *Rok ostatni, rok pierwszy. Gliwice 1945*, Gliwice 2004

Rościszewski P., *Gliwice i okolica*, Katowice 1993

Szmidt J., *Żerniki, rys historyczny do 1945 r.*, (w:) „Zeszyty Gliwickie”, t. 23, 1994 r.

Szmidt J., *7 wieków szkolnictwa w Gliwicach*, Gliwice 2000

Szmidt J., *Historia Szalszy do 1945 roku*, (w:) „Zeszyty Gliwickie”, t. 25

Szmidt J., *Historia kościołów w Gliwicach*, Gliwice 1998

wzmianki w artykułach z czasopism:

„Zeszyty Gliwickie” i „Rocznik Muzeum w Gliwicach”